NUM XXV.



w SOBOTĘ DNIA 17. CZERWCA ROKU 1780.

Z Wilna dnia 17. Czerwca.

Ciekawy Dyaryuſz trzydniowey Rezydencyi Nayiaśnieyſzey Jmperatorowey Jeymci *w Płocku* znayduieſię w Addytamencie do Gazet tuteyſzych.

W przeſzły poniedziałek Reyment Xżcia *Maſſalſkiego* wymaſzerowawſzy na równinę za miaſtem będącą dla czynienia woyſkowych popiſow przed delegowanym od Departamentu Woyſkowego na ten koniec Jnſpektorem J. Panem Pułkownikiem *Grabowſkim*, odprawił one z wielką dokładnością tak w władaniu bronią, iakoteż w czynieniu różnych marſzow, włamaniu i odmienianiu ſzykow na wſzyſtkie ſtrony, w dawaniu ognia plotonami ciągłemi i przerywanemi nieuſtępuiąc kroku, attakuiąc, nacieraiąc i uchodząc, w udawaniu retirady przez mieyſca wązkie i moſty, w attakowaniu ogniem ciągłym i rzęſiſtym &c. po każdey zaś z tych ewolucyi następowało powſzechne wyſtrzelenie tak regularne i iednochwilnie, iż nie tylko w mieście będącym Obywatelom, ale też i blizko przytomnym Spektatorom zdawało ſię być regularnym ſtrze-

laniem z Armat. Takowy popis zupełne sprawił ukontentowanie J. Panu Jnspektorowi, Officierom Woysk *Rossyiskich* i Narodowych, oraz wszystkim znaiącym się dobrze na sztuce żołnierskiey, z którego powodu wszyscy iednomyślnie uprzeyme czynili oświadczenia Xżęciu Generałowi Szefowi tego Reymentu i Jmć Panu *Thesby de Belcour* Oberszleitnantowi, tych Ewolucyi Autorowi Dowodzcy. Po zakończonym popisie XżeJmć Generał Szef wszystkich Officierow i żołnierzy pod rozpiętemi namiotami hoynie traktował.

Z Mińska dnia 10. Czerwca.

Odprawiłsię tu na dniu 7. tego Miesiąca w Kościele J XX Dominikanow solenny pogrzeb ciała ś p. J. Pana Marcina *Wołłodkowicza* Stolnika Mińskiego w przytomności wielu zacnych Gości, iako to JJ. PP. *Chmarów* Kasztelanow Mińskich *Przezdzieckich* Starostow, *Proszynskiego* Podkomorzego Mińs: oraz innych dystyngowanych osob, tudzież liczney nader Familii z jak nayozdobnieyszą apparencyą i katafalkiem wspaniałym do tego Aktu przez żałośnego, i kochaiącego Syna J Pana Xawiera *Wołłodkowicza* przeszłego Sędziego Grodzkiego kosztownie sporządzonym z Jnskrypcyami do życia, i dzieł Chwalebnych przystósowanemi, z wielką Jlluminacyą w Kościele, z piącią Exortami i Kazaniem Pogrzebowym przez J. X. *Rudnickiego Ordinis Prædicatorum* mianym. Mszą wielką spiewał JX *Wankowicz* Archydyakon Białoruski Proboszcz Miński: Przed konduktem przy katafalku miał mowę wyborną pomieniony J Pan Xawier *Wołłodkowicz* z wyrażeniem osobliwego żalu z straty s. p. Oyca swego, który równie cnotą iak i starożytnością imienia będąc zaszczycony, oraz statecznie Maiestatowi życzliwy, Obywatelom miły i naderpożyteczny, Piastował naypzród chwalebnie Urząd Sędziego Grodzkiego w tuteyszym Wojewozdtwie więcey Lat dwudziestu: Potym od Nayiaśnieyszego Monarchy Szczęśliwie nam panuiącego ozdobiony został Horodnictwa, Podstolstwa a naostatek Stolnikowstwa Tytułami. Zostawił znaczne Dobra i Maiątek kochaiącemu, oraz równie od niego ukochanemu Synowi Kawalerowi wielkiemi talętami zaszczyconemu, umarł z żalem nieutulonym Familij prześwietney, i Całego Woiewodztwa na dniu 9. Kwietnia w Dobrach *Nowym Dworze* Wieku swego Lat 64. maiący, opatrzony wczesie w drogę wieczności S. Sakramentami, po chwalebnym rozrządzeniu wszystkich swychzbiorow, i dostatkow.

Z POLSKI.

Z Warszawy dnia 7. Czerwca.

Kancellarya Jałmużnicza Orderu *S. Stanisława*, podała do publiczney wiadomości Obwieszczenie z woli J.K. Mci w następuiących słowach:

Na Fundamencie uczynionego Obwieszczenia pod Dniem 8. Gru-

dnia Roku zeszłego 1779. i w nim zamierzonego czasu przez Nayiaśnieyszego Pana do Swięta S. *Stanisława* w roku ninieyszym 1780. do zadosyć uczynienia w zaległey należytości Ustawami Orderowemi przepisaney Kawalerom Orderu *S. Stanisława:* Po upłynionym czasie zamierzonym J. K. M. P. N. M. roskazał zdać sprawę J. X. *Drewnowskiemu* Kanonikowi *Warszawskiemu* tą kollektą zatrudniaiącemusię, chcąc wiedzieć iaki skutek sprawiło przeszłe Obwieszczenie z woli J. K. Mci uczynione? Na co J. X. Kanonik *Drewnowski* Nayiaśnieyszemu Panu w obecności przytomnych Kawalerów takie dał zaświadczenie: iż większa część Kawalerów Orderu *S. Stanisława Polaków* zadosyć uczyniła obowiązkom Orderowym w zaległey należytości. Od wielu także listowne odebrał zapewnienia pewnego zadosyć uczynienia w czasie nayzręczniey zdarzoney okazyi. Zostaie część, która żadney nieuczyniła odezwy, ani satysfakcyi; o tych sądzi, że w takim zakoncie mieszkać muszą, gdzie ich żadna publiczna niedochodzi wiadomość, a to z tego powodu: nayprzód, że od tych Kawalerow *Polakow* przed upłynieniem zamierzonego czasu, Listowne odebrał zapytanie, wiele od nich należy? z zapewnieniem satysfakcyi; którzy pod bytność swą w *Warszawie*, kilkokrotnym dopominaniemsię satysfakcyi znużeni, na samym nawet wyiezdzie dopilnowani, obietnicą go zbywszy gładkosię wysuneli z *Warszawy* nic nieoddawszy. Powtóre, że od Zagranicznych nawet Kawalerow odebrał Listy, w wyrazach cnotliwych Mężow zdobiących, z powodu zabraney wiadomości z Gazet o Obowiązkach Kawalerow Orderu *S. Stanisława* dotąd sobie niewiadomych, wraz z satysfakcyą przez nich uczynioną; z zapewnieniem punktualnego corocznie póki żyć będą, należytości Orderowey wypłacenia, za okazaniem sposobu łatwego dóyścia tey należytości; co się załatwiło przyzwoitym każdemu odpisaniem i podaniem sposobu nie zawodnego. Ażeby, więc iedni i drudzy nie mieli przyczyny wymawianiasię niewiadomością i krótkością czasu; i żeby pod Rokiem Kawalerskim dopiero zeszłym wszelkie zaległości przez uczynioną satysfakcyą dopełnione i zaspokoione być mogły zupełnie, J. X. Kanonik *Drewnowski* wziął śmiałość upraszać J. K. Mci o zezwolenie, na przedłużenie czasu do następuiącego w tym Roku Seymu; w Nadziei, że na Ziazdach przed Seymowych mogą zasięgać wiadomości od Wspoł Kawalerow, a przez przybywaiących Wspoł Obywatelow na Seym ze wszystkich Ziem i Powiatow, każdy będzie miał łatwą sposobność przesłania swey zaległości. Zagraniczni także będą mieli czas zainformowaniasię o Obowiązkach Orderowych. J. K. Mć P. N. M zwa

ywszy przełożone przyczyny
ogące w Mężach honorem rzą-
ącychsię spodziewany sprawić
utek, przychylilsię do uczynione-
o przełożenia, i zezwolił na prze-
użenie czasu satysfakcyi do na-
ępuiącego w tym Roku Seymu,
ym Obwieszczeniem zapewnić
skazał, że żadna zwłoka więcey
ozwolona niebędzie, z tym ieszcze
okładem: ażeby Wspoł-Kawale-
owie z obowiązku Ustaw Orde-
owych wzaiemniesię napominali,
do pełnienia obowiązkow Orde-
owych zachęcali. Ktobysię zaś
dził, niebyć dłużnym, nie-
aiący kwitu z wypłaconey nale-
ytości, niechże listowną uczyni
dezwę do J. X. *Drewnowskiego*
anonika *Warszawskiego* Sekre-
arza Orderowego, w *Warszawie*
ieszkaiącego; na czyie ręce, kie-
y, i wiele przesłał, (bo może Po-
ańcy zbłądzili) z informacyą na
aką pocztę żąda mieć respons, a
okładną odbierze odpowiedź. Na
ostatek, ażeby niewiadomość U-
taw i szczegulnego w tym obo-
viązku wymówką niebyła, Arty-
uł trzeci Obowiązkow Kawaler-
kich całkowicie, iak w przeszym
Obwieszczeniu ponawiasię: *3tio*
„ Aby *w czasie odbierania* Orderu
„ *dwadzieścia i pięć Czerwonych*
„ *złotych, co rok zaś Czerwonych*
„ *złotych cztery* na Publiczny Szpi-
„ tal *Dzieciątka JEZUS* w tym
„ Mieście zostaiący, i *Dwa Czer-*
„ *wone złote* na Kancellaryą, każ-
„ dy z Kawalerow Orderu tego
„ do Rąk Jałmużnika oddał; a Ka-
„ walerowie Orderu tego *Polacy*
„ ieszcze oprócz tego na Msze i
„ zbawienny ratunek Wspoł-Bra-
„ ci, w Oktawę wszystkich SS.
„ w dzień, ktory namsię zdawać
„ będzie, odprawićsię maiących,
„ *co rok, ieden Czerwony złoty* u
„ tegoż Jamużnika złożą. „

Z HISZPANII.

Z Madrytu dnia 1. Maja.

Codziennie spodziewamysię przybycia do tey Stolicy Posłow tak *Portugalskiego*, iakoteż *Wiedeńskiego* Hrabiego de *Kaunitz* Niepamiętne w Państwie całym naszym czyniąsię przygotowania do tegoroczney woyny. Tym czasem pogłoski nie utaią, że za pośrzednictwem Dworow *Petersburskiego* i *Sardyńskiego*, rzecz niezadługo przyidzie do ugody. Przynaymniey to pewna, że z *Petersburga* barzo często przybiegaią tu Kuryerowie, iako i teraz dwóch ztamtąd Officierow ieden po drugim przybyło.

Z TUREK.

Z Konstantynopola d. 7. Kwietnia.

Kapitan Basza kazał uzbraiać Eskadrę od 7. okrętow szeregowych i kilku Fregat, maiąc z nią wkrótce płynąć do *Morei* dla poskromienia i ukarania *Albańczykow*, którzy tam znowu wpadli, i Miasto *Patrazzo* do szczętu zburzyli, popełniwszy niezliczone okrucieństwa.

NUM: XXV.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 17. CZERWCA ROKU 1780.

Z FRANCYI
Z Paryża dnia 15. Maja.

Smutna, ieśli prawdziwa iest, dochodzi nas nowina z *Ameryki.* Jmć Pan de la *Mothe Piquet*, ieden z Komendantów naszych w *Indyach Zachodnich*, przeprowadzaiąc dane pod iego straż Statki do *St: Domingue*, napadł na trzy *Angielskie* okręty, na które bez odwłoki uderzył; i byłby ie bez wątpienia zabrał, lubo sam został lekko w piersi raniony, gdyby wiatry były dłużey trwały. Dnia następuiącego, ponieważ Statki do *St: Domingue*, były iego uprzedziły, i bez szkody tamże zapłynely, tenże Pan de la *Mothe Piquet*, wziowszy trzy swoie okręty, popłynoł szukać nieprzyiaciela, i odłączony przypadkiem od swoich, postrzegszy przytym 7 okrętow *Angielskich*, cofnolsię do *Kapu* iako mieysca naybliższego. Piszą więc, że we dwa dni po swym tam przybyciu z tym się światem pożegnał. Coby tedy była za przyczyna iego śmierci, czy powietrze, które tam ma panować, i dla którego Gubernator i Intendent iuż umarli, czyliteż pomieniona rana, która iedn[a] niemiała być niebespieczna, [n]i mamy wiadomości. Niecierpliw[ie] czekamy, co o tym będą pisały G[a]zety *Londyńskie*.

Jmć Xiądz Arcybiskup na[...] *Paryski* odniosł w tym czasie z[u]pełne zwycięstwo. Staranosię [...] pilnie przeprowadzić JJ. XX. *Fra[n]ciszkanow* do Klasztoru JJ XX. *Celestynow*, których Zakon ie[st] zniesiony. Pomieniony Jmć X[...] Arcibiskup mocno i statecznie t[e]musię opierarł, a to dla tey przy[...]czyny, że Władza Duchowna d[o] tego zniesienia nie była użyta[...] przez co tego dokazał, że JJ. XX. *Franciszkanie* zostaną na dawnym swoim mieyscu. Tenże godny Prałat, czuły i gorliwy we wszystkim, co się ściągać może do Religii, dokazał, czego chciał, i w drugiey okoliczności. Miała w tym czasie wyprawowana być Komedya maiąca za tytuł: *Wdowa Malabarska*, w którey się wyraża, iako ona była nagabana od iednego Pogańskiego Kapłana *Bramina*. Ze więc taka rzecz mogłaby dać *Publico* okazyą do czynienia iakich

ełnych zgorszenia komparacyi, mć Xiądz Arcybiskup przełożył), i Policya tuteysza zakazała wy-rowowania tey Komedyi.

Dwór *Protugalski*, na podany obie od Hrabiego de *Vergennes* Memoryał, oświadczyć miał, (iak pewniaią) że na utrzymanie ści-ey ną Morzu oboiętności, każe ewną liczbę okrętow uzbraiać. o przylądowania i wpadnienia do raiu *Angielskiego* w tym Roku, adnesię iefzcze nie czynią u nas roki. Reyment tym czasem Gwar-yi *Francuskich* odebrał rozkaz ma-erować, lubo nie wiadomo dokąd: rzytym iednak nowiny o bliskim okoiu nie ustaią. Od czasu którę-) Rzeczpospolita *Hollenderska* po-anowiła mocną dawać obronę voiey żegludze przeciwko na-ściom *Angielskim*. wyszło 30 z nglii Armatorow, którzy nie ma-już okrętow *Hollenderskich* to-arami *Francuskiemi* naładowa-ych po zabieraii.

Z ANGLII.

Z Londynu dnia 12. Maja.

Dnia onegdayszego Dwór nasz lebrał Listy od swych Ministrow ostaiących przy Dworach *Półno-ych*, które wszystkie donoszą o czeniusię z sobą tychże Dworow a bronienia handlu swoich pod-nnych przeciwko napaściom ańtw woiuiących Z Listow lebranych z *Hagi* od Kawalera *orke* ma się iakaś ukazywać na-zieia, że wszczęte z *Hollandyą* ótnie zakończąsię po przyiaciel-sku, i ta z nią ugoda ma pociągnąć ugodę z Państwami woiuiącemi. Tym czasem barzo się tu boią o Generała naszego *Clinton*, i nie chwalą mu tego proiektu, że przedsięwziął oblężenie Miasta *Charles-Town*, ponioższy nie małe straty na morzu, i dawszy, dla długiey swoiey żeglugi, dosyć czasu *Amerykanom* do wzmocnieniasię. Opóźnienie robot naszych w *Indyach-Zachodnich*, którego przyczyną są wiatry przeciwne, trzymaiące dotąd całą Flotę Kommodora *Walsyngham* w Porcie *Torbay*, staraiąsię nieiakim sposobem nadgrodzić przyspieszeniem wielkiey naszey Floty, która koniecznie ma wyniść w tym Miesiącu pod Komendą Amirała *Hardy* na krążenie. Z Regestrow Urzędu naszego Amiralskiego pokazuiesię, że dnia 1. Miesiąca Kwietnia przeszłego było wyznaczonych na teraznieyszą woynę 98 okrętow szeręgowych 18. okrętow mnieyszych, od 50. armat, 108. Fregat od 24 do 44. armat, 14. mnieyszych, i 208 innych zbroynych Statkow.

Osady nasze *Afrykańskie* nową maią stratę. Fregata iedna *Francuska* od 40. armat uderzyła na Fortecę *Succoncondée* leżącą w *Cotte d'or* i ią zabrała. Czterech wprawdzie tylko ludzi strzegło tey Fortecy. to iest; Komendant, Szerżant, i dwóch żołnierzy; ci iednak taksię mężnie bronili, iż sześciu zabili, a dwunastu ranili: poczym zagwozdziwszy armaty, i zruinowaw-

ſzy wſzyſtko, co mogło być znacznieyſzego w Fortecy, wyſzli z niey bez ſzkody, i od nieprzyiaciela gonieni nie byli Wſzyſtkie naſze w tey ſtronie Swiata Oſady od dawnych czaſow ſą zaniedbane; myślą iednak w czas przyſzły nowe tam źrźódła handlu otwierać.

Z Londynu dnia 16. Maja

Ukazuieſię nieiakaś nadzieia, że *Miniſterium* naſze zechce przyſtąpić do ugody z Oſadami *Amerykańſkiemi*. Była ta rzecz roztrząſana przed kilką dniami w *Izbie dolney*. Tam Lord *Norht* przełożywſzy, iż *Kongres Amerykańſki* mocno ieſt poſtanowiony, póty nie wchodzić do żadney ugody, póki Niepodległość tychże Oſad nie będzie uznana; a zatym (mówił daley) byłaby rzecz niepożyteczna, owſzem cale nieuważna, czynić iakiekolwiek inne kroki, nie odwaliwſzy pierwiey tey iſtotney zawady: oświadczył od ſiebie ſamego, iż iak przedtym, tak i teraz gotow ieſt przyſtąpić z poddanemi Królewſkiemi *Amerykańſkiemi* do ugody, czyby chcieli wziąć na ſię tytuł Kongreſſu, czy Zgromadzenia Prowincyalnego, czy Narodu uzbroionego, czyli nieuzbroionego.

Co ſię dzieie pod Miaſtem *Charles Town*, nic pewnego nie mamy. Z Liſtow prywatnych, świeżo z tamtey Strony odebranych, iedne donoſzą, że Generał *Clinton*, będzie miał niemałą trudność do dobycia tego Miaſta, ponieważ oprócz licznego woyſka *Amerykańſkiego* pod Komendami różnych Generałow w okolicach ſtoiącego, ſamo przezſię Miaſto może dawać mocny odpor ze 48. armat od 52-funtow Kalibru, które (iak wiadomo) darował mu przeſzły naſz Monarcha; a do tego Generał naſz *Clinton* 60. tylko koni miał do *Karoliny* przyprowadzić, ponieważ reſzta, tych było na 400. w caſie przeprawy zgineła: w drugich Liſtach czytamy, iż toż Miaſto *Charles Town* niemaiące w ſwym Garnizonie, iak tylko Milicyą i *Murzynow*, poczynaſię nakłaniać do poddaniaſię Królowi Jmci, zwłaſzcza iż do Generała *Clinton* w liczbie, 10,000. Woyſka tam iuż ſtoiącego miał ſię zſwą Flotą y Admirał *Arbuthnot* przyłą czyć. Tę względem nakłanianiaſie Prowincyi *Karoliny* do pokoiu okoliczność potwierdził Lord *Germaine* mową ſwoią przed kilką dniami w Parlamencie mianą, w którey obiecywał za rzecz prawie pewną, że w krótkim czaſie naypięknieyſza część *Ameryki* powróci do dawnego poſłuſzeńſtwa winnego prawdziwemu ſwemu Monarſze.

Miniſterium naſze odebrało w tych dniach Liſty z *Jamaiki*. z tym donieſieniem, że Gubernator tey wyſpy J. Pan *Dalling* wybierałſię z znaczną ſiłą na iakąś wielkiey wagi wyprawę. Z Liſtu iednego pewnego pokazuieſię, że za przybyciem do *Indyi-Zachodnich*

General *Walsingham*, będziemy tam mieli pod Komendami naszych Amirałow 38: okrętow szeręgowych pięć innych od 50. armat trzy od 44. dwadzieścia Fregat, a więcey ieszcze innych Statkow zbroynych: przez co siła morska *Angielska* wyrówna potędze nieprzyiacioł tamże zebranych.

Hrabia de *Sandwich* naypierwszy Komisarz Urzędu Amiralicyi wyiechał do *Portsmouth* dla przeyrzania wielkiey naszey Floty, która się wybiera na krążenie.

Z Londynu dnia 19. Maja

Po przybyciu tu z *Portsmouth* trzech iednego po drugim Kuryerow, gruchneła zaraz smutna po całym *Londynie* nowina, że Amirał nasz *Hardy*, na naywyższą tegoroczną wielkiey Floty Komendę naznaczony, dnia onegdayszego, to iest dnia 17. tego Miesiąca, w Roku wieku swego 67. w tymże Porcie z inflammacyi umarł. Komu by więc Flotę oddano, ieszcze niewiadomo; domyślaią się powszechnie, że ią wezmie Amirał *Barington*, który drugim był po zmarłym Amirale *Hardy*. Dnia iutrzeyszego Xiąże Jmć *Wilhelm* nasz Królewic wyieżdża z tąd do *Portsmouth*, maiący z Flotą płynąć na Okręcie *Royal-George*, pod dozorem Amirała *Digby*, General *Clinton* do dobycia Miasta *Charles-Town* gotuiący się, do 14. iuż Tysięcy woysko swoie pomnożył, dla którego potrzebną liczbę koni, Artyleryą, i żywności z *Georgij* ściągnął. Takiemu woysku, przytym Flocie Amirała *Arbuthnot*, niepodobna, żeby pomienione Miasto długo się mogło opierać.

P.S. Odbieramy teraz z *St: Kitt* wiadomość, że Admirał nasz *Rodney* J. Pana de *Guichen* Admirała *Francuskiego* w Porcie *Port Royal* z całą iego Eskadrą zamknoł.

Z Cadix dnia 29. Kwietnia.

Eskadra nasza, dotychczas wiatrami przeciwnemi w tym Porcie przytrzymywana, dnia naostatek wczorayszego, w liczbie 12. okrętow wielkich woiennych i ośmdziesiąt kilku Statkow przewozowych z 12,000. Ludzi, ztąd do *Ameryki* popłyneła, i wieczorem iuż iey niewidzieliśmy. Obiecuią tu sobie, że się ona złączy w drodze z Eskadrą *Francuską*, wysłaną z *Brest* pod Komendą Kawalera de *Ternay*.

Statek ieden pocztarski przywiozł z *Hawany* wiadomość, że Amirał *Bonnet*, wziowszy z sobą 5. wielkich okrętow i pewną liczbę Statkow przewozowych z 4,000. ludzi, popłynoł z tamtąd dnia 25. Marca pod *Pensakolę* końcem odebrania tey Osady *Anglikom*.

Z WŁOCH.

Z Genui dnia 30. Kwietnia.

Z Madrytu donoszą, że w przytomności Xiążęcia Jmci *Asturyiskiego* częste tam odprawuią się Rady, których iednak cel iest taiemnicą.